

"SEP Oddział Gdańsk na Bałkanach"

Zarząd Oddziału Gdańsk SEP w dniach 24-31 września 2017 r. zorganizował dla swoich członków wyjazd integracyjny na Bałkany. Program obejmował zwiedzenie najciekawszych miejsc w Albanii (Tirana, Kruja), Chorwacji (Dubrownik, Split, Trogir, wodospady na rzece Krka), Czarnogóry (Budva, Cetina, Kotor), Bośni i Hercegowiny (Mostar, Sarajewo, Medjugorje) terenu położonego między Górami Dynarskimi, Adriatykiem, a niebem.

Po wylądowaniu wieczorową porą na lotnisku na pld. od Dubrownika, przekroczeniu granicy UE i przedostaniu się promem przez Bokę Kotorska, udaliśmy się na nocleg do Budvy.

Kolejnego dnia po śniadaniu zwiedziliśmy starówkę w Budvie, a następnie serpentynami odbyliśmy podróż do historycznej stolicy w Cetinie, gdzie m.in. znajduje się Muzeum Narodowe, niegdyś pałac ostatniego króla Mikołaja I Petrowica. Kolejny punkt programu to Njegusza - niewielka wioska - miejsce narodzin przedstawicieli dynastii Petroviców, która położona jest u podnóża masywu Lovcen objętego Parkiem Narodowym. Stąd ekstremalną drogą z 26 serpentynami - wykonaną w czasach Franciszka Józefa - zjechaliśmy nad morze, po drodze podziwiając z góry Bokę Kotorską - największy fiord na południu Europy. Dzień ten zakończyliśmy kolacją i noclegiem w Tiranie.



Zwiedzanie stolicy Albanii rozpoczęliśmy wczesnym rankiem. W centrum miasta mogliśmy podziwiać olbrzymie place, z zewnątrz obiekty rządowe oraz piramidę (niegdyś muzeum dyktatora E. Hodży). Następnie udaliśmy się do starej stolicy - Kruji - położonej u podnóża góry. Idąc stromą ścieżką wśród starego bazaru z pamiątkami doszliśmy do twierdzy Skanderberga, największego bohatera narodowego żyjącego w XV wieku, który zjednoczył zwaśnione rody i przez ponad 20 lat odpierał najazdy Turków. Dodatkową „atrakcją” w Albanii były bunkry wybudowane w czasach dyktatora E. Hodży, których ilość można liczyć na terenie całego kraju w setkach tysięcy. Nocleg spędziliśmy w Ulcinij nad morzem w Czarnogórze



Trzeci dzień zwiedzania, to poznanie dwóch konkurujących ze sobą miast-twierdz Kotoru i Dubrownika. Twierdza w Kotorze położona jest pomiędzy zatoką, a wzgórzem. Po wejściu do twierdzy, której historyczne centrum wpisane jest na listę UNESCO, zwiedziliśmy 5 głównych placów oraz katedrę św. Trybuna z 1166 r. Kolejnym punktem podróży był Dubrownik zwany Perłą Adriatyku, który przez wiele wieków był niezależnym miastem-państwem zwanym jako Raguza. Do twierdzy udaliśmy się przez Bramę Pile obok fontanny Onofria, do klasztoru franciszkanów z XIV wieku i najstarszej apteki w Europie. Następnie główną ulicą Stradun przeszliśmy do katedry Wniebowzięcia NMP oraz portu. Stąd statkiem rozpoczęliśmy rejs w czasie którego, mogliśmy podziwiać z morza twierdzę i masyw górski z fortem, a także opłynąć wyspę „przeklętą” Lokrum. Na nocleg udaliśmy się Neum w Bośni i Hercegowinie położonego nad morzem.



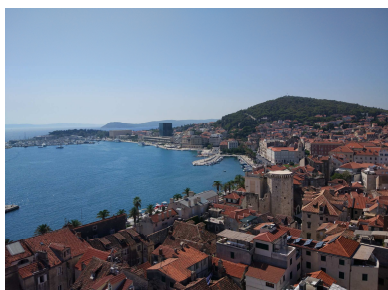
Kolejny dzień rozpoczął się od zwiedzania Mostaru. W Mostarze udaliśmy się na słynny most nad Neretwą z którego najodważniejsi mieszkańcy skaczą do rzeki. Następnie uliczką ze sklepikami z pamiątkami udaliśmy się do meczetu oraz do starego domu z XIX wieku, w którym dwoje naszych uczestników przebrano w stroje bośniaków z tamtego okresu. Rzeka w Mostarze dzieli nie tylko samo miasto, ale również ludność - po jednej stronie większość stanowią Chorwaci, po drugiej Bośniacy. Ponadto w budowie jest cerkiew dla Serbów. W drodze do hotelu zatrzymaliśmy się w Jablanicy przy restauracji Zdrava Voda, by podziwiać pieczenie jagniąt na rożnach w czym specjalizują się tutejsze restauracje przy tutejszych szosach. Ponadto mogliśmy zobaczyć słynny most na Neretwie, wykorzystany w trakcie kręcenia filmu "Bitwa nad Neretwą" ukazującego wydarzenia z 1943 r. Kolejny punkt dnia, to Sarajewo - założone w XV wieku przez Turków Osmańskich miasto, gdzie mieszkają się wpływy różnych kultur i religii. W 1984 r. odbyła się tu Zimowa Olimpiada, a po ogłoszeniu niepodległości przez 3 lata miasto było oblężone. W trakcie zwiedzania mogliśmy zobaczyć Latinski Most – miejsce zamachu na arcyksięcia Ferdynanda i jego małżonkę (co było powodem wybuchu I wojny światowej), bazar, stadion oraz wielki cmentarz poległych podczas oblężenia miasta w trakcie którego śmierć poniosło kilkanaście tysięcy ludzi, zaś co trzeci mieszkaniec wyemigrował.



Kolejny dzień, to podróż do Medjugorie - miejsca znanego z mającego tu wystąpić w 1981 r. objawienia maryjnego. Następnie udaliśmy się do Parku Narodowego Krka. Spacerując drewnianymi pomostami podziwialiśmy nieregularne koryto rzeki z 17 kaskadami oraz największym wodospadem - Skradinski Buk. Spacer zakończyliśmy przy szerokim zbiorniku z którego część uczestników skorzystała zażywając kąpeli. Na wodospadzie w przeszłości wybudowano młyny wodne oraz elektrownię wodną (uruchomioną w 1895 r.) dostarczającą prąd do Szybenika. Nocleg spędziliśmy w miejscowości Vodice nad Adriatykiem.



Na zakończenie wyjazdu zwiedzaliśmy perły Dalmacji: Trogir z katedrą św. Wawrzyńca z XIII wieku, gdzie wysłuchaliśmy 2-ch pieśni (chorwackiej i O maryjanno) wykonanej przez 4-ch mężczyzn a capella oraz Split, a w nim ruiny pałacu cesarza rzymskiego Dioklecjana zbudowanego w IV wieku wraz z katedrą i malowniczym portem. Na zakończenie udaliśmy się do miejscowości Omiš, by odbyć rejs kanionem rzeki Cetina, która w przeszłości była ostoją piratów.



Podczas wycieczki widzieliśmy pożary lasów w rejonie Dubrownika oraz spalone tereny wokół Splitu. Mogliśmy zaobserwować sposób prowadzenia sieci energetycznej w terenie górzystym oraz rozdzielnię WN/SN wkomponowaną w zbocze góry w rejonie Dubrownika. Kilka hoteli w których nocowaliśmy było położonych nad brzegiem morza. Niektórzy uczestnicy skorzystali z kąpieli w Adriatyku. Podczas pobytu najwyższa temperatura osiągnęła 40 stopni, najczęściej wahała się jednak od 34 do 37 stopni C. Na Bałkanach ludzie żyją wg zasady „polako, polako”, co znaczy powoli, powoli.

Reasumując: mogliśmy poznać jak zróżnicowane są te tereny pod względem kulturowym, religijnym, krajobrazowym, posiadające bogatą historię, gdzie miasta nadmorskie wciśnięte są w zbocze gór lub otoczone, gdzieś wysoko w górach. Zadowoleni z programu, polecamy zainteresowanym tym kawałkiem Europy.



Oprac. Marek Rusin, i Marek Behnke, SEP Oddział Gdańsk
Fot. Dariusz Świsulski, Mateusz Bulwan, Marek Olesz SEP Oddział Gdańsk